



APERACJUM

W TYM NUMERZE

NEWS APERACJUM.....	4
TWARZĄ W TWARZ.....	5
ANKIETY	8
CZUJNE OKO RITY SKEETER.....	13
SOWA GRAŻYNKA.....	15
W MAGICZNYM OGRÓDKU.....	17
ZAKĄTEK ALCHEMIKA.....	19
ZDRADŹ MI SWÓJ SEKRET.....	20
CO W TRAWIE PISCZY?.....	22
ŚMIECHU WARTO	23
KUFEL ŚMIECHU	24
KRAINA STWORZEŃ.....	25
CIEKAWOSTKI	26
WIATR WE WŁOSACH.....	27
SKRZACIA RODZINA	28
HOROSKOP	29
POMOCE NAUKOWE	35
MAGICZNE PODRÓŻE.....	36
SŁODKOŚCI MOLLY WEASLEY.....	40
KONKURSY.....	41

KILKA SŁOW...

Cukierek albo Psikus? O tak! Ciekawe ile dzisiaj „legalnych” psikusów przeprowadzi Irytek na Naszej dyrekcji. Jesteście ciekawi? To zachęcamy do lektury Aperacjum!

Zanim jednak to nastąpi to Redakcja Aperacjum chciałaby podziękować Prefektom Domu oraz Prefektom Naczelnym objętych funkcji oraz życzyć im powodzenia i wytrwałości.

W Argo Magic School świętujemy Halloween, więc zapewne nie dziwią Was widoki strasznych dyń, które zdobią Nasz piękny zamek.

A Ty w jakiego potwora przebrałaś/przebrałbyś się na imprezę Halloweenową?



Oddaje na Wasze magiczne dłonie pierwsze wydanie gazetki Aperacjum w XLIV roku szkolnym.

Tematem przewodnim jest oczywiście to przerażające święto, czyli **Halloween**.

Dziękuję mojej kochanej Redakcji za terminowość i zaangażowanie w powstanie tego wydania.

Życzę wszystkim miłego wieczoru i ciekawej lektury.

Redaktor Naczelna

Amelie Carter



CHCESZ DOŁĄCZYĆ DO REDAKCJI?

NAPISZ DO NAS! 

APERACJUM.REDAKCJA@GMAIL.COM

REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNA

Amelie Carter

GRAFIKA

Amelie Carter

NASZA REDAKCJA

Alexandra Herondale

Beatrice Chase

Calista Flameward

Defne Nefrite

Dona Ashe

Flora Fontaine

Kassandra Grimshaw

Mia Collins

Noelia Brouillard

Ragnheidur Fontaine

Ruby Smith

Samanta Sanchez

Suzanna Sanchez

Vitani Abernathy



NEWS APERACJUM

Trzeciego października rozpoczął się XLIV semestr w Argo Magic School. Na rozpoczęciu standardowo odbyły się trzy zabawy, a następnie pierwsze spotkania w dormitoriach. Co nie było standardowe, to nowa skórka strony szkolnej, którą stworzyła dyrektorka **Olivia Wilde**. Jest nie-sa-mo-wi-ta.

Dodatkowymi nowościami są sekcja z zadaniami domowymi, gdzie nauczyciele będą wstawiać wszelki zadawane przez siebie prace, do których uczniowie mają wgląd w swoim panelu.

Zmiana dotknęła również **Argo Magic Cards**, które od tego semestru będą widoczne na naszych profilach, nie w arkuszu.



ARGO MAGIC CARDS

Skoro mowa o kartach, warto wspomnieć o dwóch nowych brązowych, które dołączyły do kolekcji. Na karcie 31 znajduje się obecny nauczyciel Klubu Pojedynek – **Maksymilian Glauver**, natomiast na karcie 32 absolwentka szkoły – **Grace Nikolas** (obecnie Howerland).

W pierwszą niedzielę semestru odbył się szkolny **Wypad do Hogsmeade**, na którym uczniowie mieli okazję do zdobycia wielu punktów. Tuż przed nim, o godzinie osiemnastej, w Wielkiej Sali odbyły się też prezentacje domów z cyklu Cotygodniowych Zmagają Argomagicznych Domów, które również są nowością, opartą na zabawie o tej samej nazwie i podobnych zasadach, reaktywowaną przez dyrektor Donę Ashe. Pierwszym zadaniem, które wygrał **Hufflepuff**, było ułożenie wiersza o domie i jego opiekunach. Drugie zadanie, gdzie uczniowie musieli sparodiować wybrane dwa przedmioty, wygrał **Slytherin**. Natomiast trzecim zadaniem było ułożenie legendy powstania Argo Magic School i tutaj najbardziej wykazał się **Gryffindor**. Obecnie wszystkie domy pracują nad przedstawieniem Halloween w naszej szkole i zobaczymy, który dom wygra tym razem.



Tydzień po wypadzie do Hogsmeade, uczniowie mieli okazję pomóc założycielom szkoły, którzy dziwnym przypadkiem znaleźli się w naszej szkole podczas otrzęsin pierwszoklasistów.

Stało się to chwilę po tym, jak ogłoszeni zostali prefekci. Odznaki prefektów naczelnych otrzymali Rose Connor oraz Yukine Iki. Gryffindor reprezentować będzie Defne Nefrite, Hufflepuff Samanta Sanchez, Ravenclaw Alyson Flanagan, natomiast Slytherin Clarie Grimshaw.

TWARZA W TWARZ

Redaktor Aperacjum: *[Czekała na swojego dzisiejszego gościa w umówionym miejscu. Gdy tylko zobaczyła zbliżającą się sylwetkę natychmiast podniosła się ze swojego wygodnego krzesła.] Witaj Diano! Dziękuję że znalazłaś czas aby się tu zjawić. Z racji że jesteś dość cichą uczennicą naszej szkoły pewnie nie wszyscy Cię znają. Mam nadzieję że po tym jakże cudownym wywiadzie Twoje znajomości się poszerzą! A więc nie przedłużając przejdę do pierwszego pytania. [Po wypowiedzeniu ostatnich słów redaktorka uśmiechnęła się szczerze do przybyłej dziewczyny. Wskazała ręką na fotel naprzeciw niej i oczekiwała, aż gość na nim usiądzie.] Jak się dzisiaj czujesz? Humorek dopisuje? [Powiedziała, po czym wyjęła swój notatnik wraz z czarnym piórem.]*

Diana Howerland: *[Dziewczyna przed wejściem do sali poprawiła swoje kręcone, ciemne włosy i dumnie wkroczyła do sali. Gdy weszła, otuliło ją ciepło mieszkania. Usiadła na kanapie, na której czekała już Redaktorka.] Cześć! Miałam dziś bardzo energiczny dzień. Po szkole wybrałam się do miasta, w którym mieszkam - Mystic Falls, Virginia, USA. Spotkałam się tam z przyjaciółką na kawę. Następnie odrobiłam lekcje z kubkiem zielonej herbaty. [Opowiadała wszystko z wyrazistymi uśmiechem na twarzy, co jakiś czas popijając łyka herbaty.]*



R.A: *[Wsluchiwała się dokładnie w słowa młodej dziewczyny jednocześnie zapisując coś w swoim notatniku.] Widać że było bardzo ciekawie! Przejdę do naszych głównych pytań! [Oznajmiła i otworzyła swoje notatki na stronie z pytaniami na dzisiejszy wywiad. Zamoczyła swoje pióro i była gotowa do zadawania pytań.] Co sądzisz o świecie duchów, Halloween? Obchodzisz czy raczej nie?*

D.H: *[Poprawiła się na fotelu, tak aby było jej wygodnie. Odłożyła swój kubek na pobliski stolik i była gotowa na udzielanie odpowiedzi.] Oczywiście, że świętuje!*

Jest to jedno z moich ulubionych świąt! Zazwyczaj spotykam się wtedy z moją najlepszą przyjaciółką i oglądamy razem horrory w towarzystwie różnych przekąsek! Jest naprawdę niesamowicie i często nawet strasznie!

R.A.: *[Szybko zapisywała każde słowo swojego gościa. Gdy dziewczyna obok skończyła swoją odpowiedź redaktorka napiła się łyka kawy ze swojego kubka.] Na pewno cudownie razem spędzacie czas! Czy według Ciebie, duchy nawiedzają naszą szkołę?*



D.H.: *[Zdziwiona trochę takim pytaniem poprawiła swoje włosy i ułożyła w głowie sensowną wypowiedź.] Słyszałam wiele teorii na ten temat. Jedna z nich mówi nam o tym, że potomek Aiden - Profesora Astronomii i Zielarstwa, nawiedza Argo. Podobno to przez niego Aiden ma takie zamięrowanie do teleskopów, gwiazd i planet. Według mnie jest to bardzo ciekawa zagadka. Lecz czy tak jest? Tego niestety nie wiem. Drugą teorią jaką słyszałam jest Meril jako duch... Wiele na ten temat nie słyszałam. Ale czy duch podobny do Meril nawiedzi w tym roku naszą szkołę? Jak na razie nic mi o tym nie wiadomo. *[Po wypowiedzeniu tych słów przetknęła głośno ślinę.]**



R.A.: *[Słyszając pierwszy raz te teorie zdziwiła się i podkreśliła zapisaną wypowiedź Diany. Założyła nogę na nogę i przeszła do kolejnych, ciekawych pytań.] Halloween jest bardzo zaskakującym świętem. Jak według Ciebie mogłoby wyglądać Halloween w Argo?*



D.H.: W tym roku będzie moje pierwsze Halloween z Argo, lecz wyobrażam sobie wiele rzeczy.

Między innymi gwieździstą salę zaczarowaną przez profesora od Zaklęć, dynie, poltergeisty, spotkanie z duchami oraz dowcipy podczas tego dnia, które mogliby robić uczniowie nauczycielom. Mam nadzieję że będzie dużo tematycznych zabaw, w których na pewno wezmę udział! *[Powiedziała podekscytowana.]*

R.A.: *[Wstuchiwała się w cudowne pomysły i zapisała najciekawsze z nich.] Może da się coś zrobić! A teraz powiedz mi w jakim przebraniu wyobrażasz sobie naszych nauczycieli! *[Zaśmiała się cicho czekając na odpowiedzi dziewczyny.]**

D.H.: Zaczniemy od Mirabel Howerland. Moja prababcia. Wyobrażam ją sobie w krótkich kręconych włosach, okrągłych kolczykach, stroju czarownicy.

Miałaby również czarnego kota, który towarzyszył by jej podczas zajęć. *[Zatrzymała się na chwilę myśląc nad dalszą wypowiedzią.]*



D.H.: Doktor Glauver mógłby ubrać się na czerwono oraz mieć na sobie straszną maskę. Wbiegłby do Sali Głównej i rozdawał piwo kremowe.

Oczywiście tylko osobom pełnoletnim! Natomiast Kasper nosiłby okągłe okulary, luźny strój oraz trzymałby książkę w dłoni. Podszedłby do jakiegoś ucznia i dał mu podręcznik do Zaklęć mówiąc: Nauka zaklęć jest bardzo łatwa, weź to, może ci się kiedyś to przyda. Po czym odszedłby czytając scenariusz dzisiejszej lekcji.

R.A.: *[Zdziwiona zapisywała przypuszczenia gościa, a następnie podkreśliła wzmiankę o piwie kremowym.]* Wow! Może któreś się sprawdzi! A Ty ? Za kogo masz zamiar się przebrać? Czy może w tym roku będziesz po prostu sobą?



D.H.: Jeśli chodzi o mnie, przebiorę się za wampira. Choć nie muszę, gdyż nim jestem. Zostałam ugryziona przez jednego z nich. Jednak szczegółów oszczędzę! *[Rzekła pewna siebie i napiła się łyka napoju z kubka stojącego na stole.]*

R.A.: Na pewno Halloween w tym roku będzie wspaniałe! Ja w takim razie dziękuje za wywiad! Miłego dnia! *[Zapisała ostatnie słowa młodej dziewczyny, po czym odłożyła go wraz z piórem na pobliski stolik. Wstała ze swojego krzesła aby uścisnąć dłoń na pożegnanie.]*

D.H.: Przyjemność po mojej stronie! Do jutra! *[Posłała przyjaciółce ciepły uśmiech, uścisnęła z entuzjazmem jej dłoń i zaczęła powoli kierować się w stronę drzwi.]*

ANKIETY

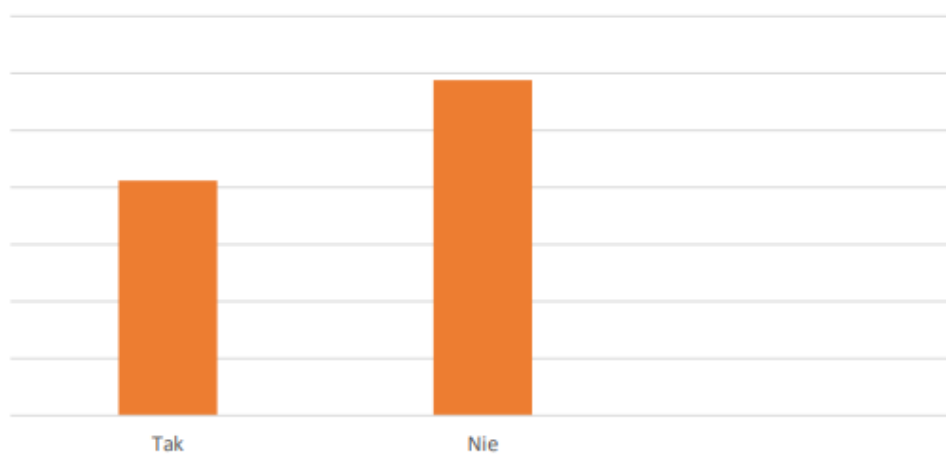
KTÓRY PRZEDMIOT NAJBARDZIEJ PRZYPADŁ CI DO



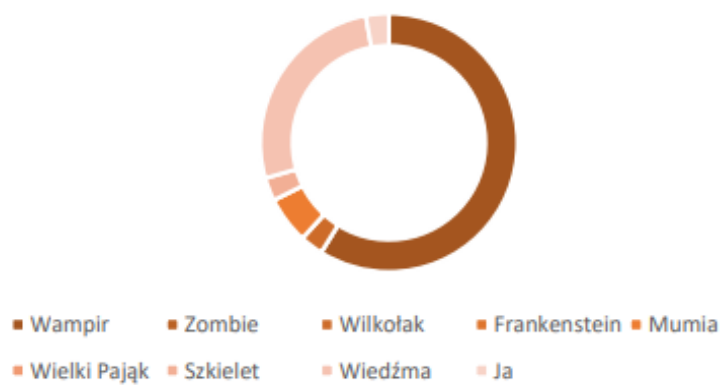
JAKIE MASZ PODEJŚCIE DO ŚWIĘTA DUCHÓW (HALLOWEEN)?



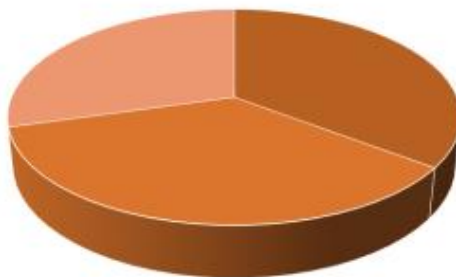
ZBIERASZ SŁODYCZE W TRAKCIE HALLOWEEN?



KTÓRE Z TYCH STRASZYDEŁ NAJBARDZIEJ PRZYPADŁOBY CI DO GUSTU?



PRZEBIERASZ SIĘ ZA RÓŻNE POTWORY W CZASIE ŚWIĘTA DUCHÓW?



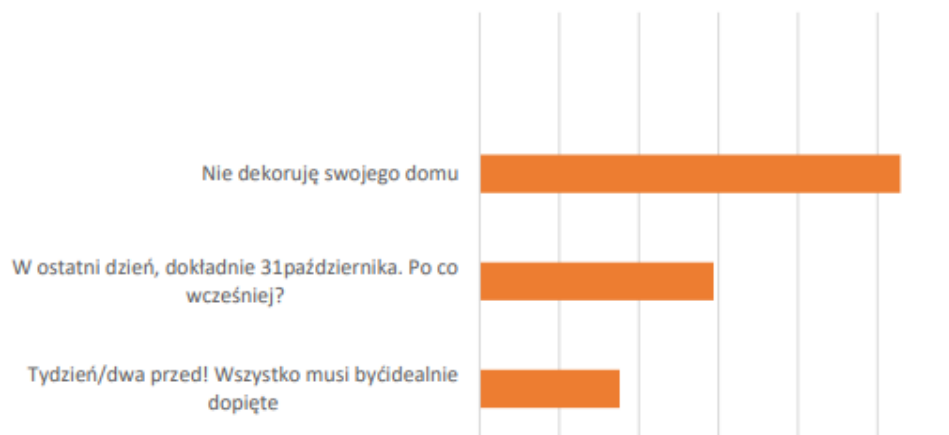
- Tak! To świetna zabawa i okazja dopopisu
- Czasem się zdarzy, ale nie jest to wymyślne
- Nie, uważam że to totalne marnowanie czasu

LUBISZ OGLĄDAĆ HORRORY?



- Tylko te "łżejsze"
- Czasami ale raczej nie
- Nie
- Tak

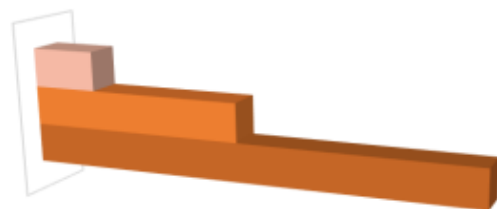
KIEDY DEKORUJESZ SWÓJ DOM NA HALLOWEEN?



KTO Z NAUCZYCIELI NAJLEPIEJ BY SIĘ SPRAWDZIŁ W ROLI WAMPIRA/WAMPIRZYCY?



CHCIAŁ*BYŚ WCIELIĆ SIĘ W ROLĘ BELLI LUB EDWARDA Z
SAGI "ZMIERZCH"?



■ Czym jest saga "Zmierzch"? ■ Zdecydowanie nie ■ Tak, czemu nie!

NAJPIERW PŁATKI CZY MLEKO?



■ Płatki ■ Mleko

CZUJNE OKO RITY SKEETER

[Rita Skeeter już od kilku godzin przesiadywała w swoim ciasnym gabinecie, w którym można było wyczuć duszący zapach cynamonu. Wydobywał się on z paczek od fanów, które piętrzyły się pod jej biurkiem. Dziennikarka nie zdążyła jednak otworzyć wszystkich paczek, ponieważ aktualnie zajmowała się spisywaniem najświeższych ploteczek. A było o czym pisać!]

Halloween to święto duchów, których w murach Argo, jak na porządną szkołę magii przystało, oczywiście nie brakuje. Ze swoich źródeł wiem jednak, że wkrótce liczba zabłąkanych dusz może przewyższyć uczniów...



W ostatnim czasie coś podkusiło mnie, abym lepiej przysłuchiwała się rozmowom odbywającym się w pokoju nauczycielskim. Moja intuicja jak zwykle mnie nie zawiodła! Udało mi dowiedzieć się, że **dyrektor Dona Ashe** prowadzi licytację! Ale nie było jakie... Na sprzedaż wystawia uczniów naszej szkoły! Tak, nie przewidziało Wam się, swoich własnych uczniów. Jednak nie to jest najgorsze. **Profesor Moria Nerios** stwierdziła, że lepszym od sprzedaży wyjściem byłoby rzucenie ich na pożarcie erklingom. Donie wyjątkowo spodobał się ten pomysł. Zresztą nie tylko jej, **dyrektor Cassandra Grimshaw** również poparła słowa Morii... Uczniowie, miejcie się na baczności!

A skoro o dyrektorkach i pieniądzach mowa... Pewien Ślizgon poinformował mnie, że ich opiekunka, **profesor Alexandra Herondale**, ostatnio przegrała zakład, przez co musiała zapłacić **Kassandrze** 666 galeonów! Podobny los spotkał również profesor **Vitani Abernathy**. Postanowiłam przyjrzeć się temu bliżej i dowiedziałam się, że **dyrektor Olivia Wilde** przywłaszcza sobie część pieniędzy, które uczniowie Argo wydają na Ulicy Pokątnej. A czy przyglądaliście się skrytkom **Dony** oraz **dyrektor Arii Glauver**? Ciekawe skąd mają tak pokaźne sumy galeonów, bo raczej nie z wypłat, które są w tej szkole raczej marne... Jeszcze nie wiem na co dyrektorki zbierają tak ogromne kwoty galeonów, ale z pewnością się tego dowiem!



ZUS

Słyszając ostatnie wieści dyrektorki powinny jednak mieć się na baczności i nie chwalić się swoimi zarobkami. To samo tyczy się również profesorów! Stażystka Zaklęć, **Suzanne Sanchez** zaczęła zachowywać się ostatnio bardzo podejrzanie... Wszystko zaczęło się od niby przypadkowych pytań odnośnie tego, ile galeonów posiadają pracownicy szkoły. Następnie uczniowie, jak i ona sama, zaczęli nazywać stażystkę ZUS-em. Jest to wyjątkowo niepokojące. Zastanawia mnie tylko, czy **profesor Kasper Schade**, mentor Panny Sanchez jest w to jakoś wpłątany...

Niedawno w Argo miało miejsce niezwykle wydarzenie, a były to Otrzęsiny Pierwszorocznych. To właśnie podczas nich ogłoszono, że Prefektami Naczelnymi zostali **Yukine Iki** oraz **Rose Connor**. Co ciekawe, Puchon dość zaczął chwalić się, że pamięta dane każdej osoby należącej do społeczności AMS! Zna też dokładną liczbę zapisanych do Argo uczniów i regularnie sprawdza, czy do listy nie dołączyły jakieś nowe osoby... Po co Prefektowi Naczelnemu takie informacje? Czyżby on i Rose planowali przejęcie szkoły?



W tym roku w Argo zawitała stara-nowa zabawa, jaką jest C.Z.A.D. Jeszcze do trzeciego wyzwania Ślizgoni oraz Puchoni szli łeb w łeb. Jednak czy zauważyliście, że wychowankowie domu Helgi Hufflepuff stali się ostatnio mniej aktywni? I to do tego stopnia, że nie pojawili się na niedzielnym C.Z.A.D.Z.-ie?

Słyszałam plotki, że za ich zniknięciem stoi grupka Ślizgonów, która chciała pozbyć się swojej konkurencji. Wychowankowie domu węża tak bardzo skupili się jednak na wyeliminowaniu Puchonów, że dali zwieść się Gryfonom, którzy to triumfowali podczas prezentacji trzeciego zadania!

SOWA GRAZYNKA

JAK TU ZNALEŹĆ ZNAJOMYCH?

Wystarczy napisać do każdego, kto według Ciebie wydaje się miły i z kim masz wrażenie, że się dogadasz. Pamiętam jak kiedyś była tu taka uczennica, która bała się dosłownie każdego, a z tego co mi inne ptaszki ćwierkają ma teraz wielu znajomych.



JAKIEŚ CIEKAWE ROMANSE SĄ W TEJ SZKOLE?

Muszę się kiedyś osobiście przelecieć i posiedzieć dłużej w tej zacnej szkole, jednak jak mi piórka donoszą jest kilka ciekawych romansików. Słyszałam coś o romansie Thomasa i Vanessy z Hufflepuffu. Jestem ciekawa jak ich relacja potoczy się dalej. Coś mi się również obilo o tym, iż jest kilka ciekawych osób, którym chyba coś nie wyszło... ale ode mnie nic więcej nie usłyszycie.

DZIEŃ DOBRY SÓWKO. ZAKOCHAŁEM SIĘ W CHŁOPAKU, ALE SYTUACJA LOSOWA DOPROWADZIŁA DO TEGO, ŻE JUŻ NIGDY SIĘ NIE SPOTKAMY. CO MAM TERAZ ZROBIĆ?

Ciężka sytuacja. Niestety nie jestem jakimś związkologiem, ale mogę ci jedynie doradzić, że musisz być cierpliwy. Może on jeszcze wróci!

JAK SIĘ DZISIAJ CZUJESZ?

Co za miły człowiek! Już myślałam, że tylko te romanse wam w głowach, żadnych innych pytań!

Zaczynam podejrzewać, że ktoś w zamku handluje eliksirami miłosnymi, naprawdę. Coś mi się wydaje, że to ta nowa stażystka Eliksirów... Ale wracając do pytania!

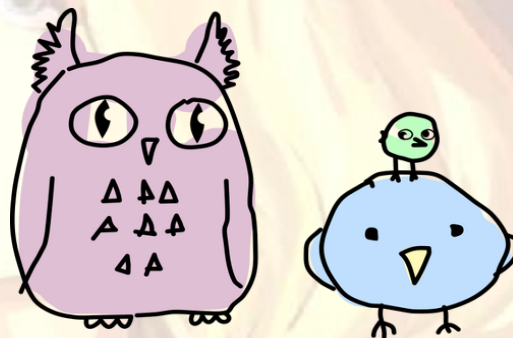
Czuję się dzisiaj bardzo dobrze. Jak można inaczej, gdy mamy tak piękną jesień? Wczoraj prawie zdmuchnęło mnie z drzewa, ale co z tego!

GRAŻYNKO, KIM SĄ TE PIĘKNE PTASZKI, KTÓRE Z TOBĄ STOJĄ NA ZDJĘCIU?

To moi przyjaciele. Na pewno byłoby im miło, że w końcu ktoś ich zauważył. Nie mogę ich o to teraz zapytać, bo odfrunęli ode mnie!

Od tamtej pory ich nie widziałam, musieli nieźle pomylić kierunki. Jakiś miły czarodziej pewnego dnia uchwycił naszą trójkę na zdjęciu, dostałam je w prezencie. Całe szczęście, bo bez niego już dawno bym zapomniała, jak wyglądają. Co za sowa pamięć!

O czym to ja mówiłam w ogóle... no, jak tylko tu wrócę, to zrobię im porządną pogadankę, bo przyjaciele to tak się nie zostawia. To prawda, są piękne, ale ja to chyba jestem najpiękniejsza.



DROGA SÓWKO, MAM WAŻNE PYTANIE. DLACZEGO VITANI UDAJE NIEMIŁĄ?

Ah, profesor Abernathy. Drogi człowieku, a skąd podejrzenie, że profesor udaje? Ja też tego nie wiem. Ona jedna zna odpowiedź! Co tu zrobić... o wiem, wiem. Próbował*ś czytać jej w myślach?? Ta trudna sztuka, ale jak się nauczysz to może coś znajdziesz. Jeśli uda ci się przeżyć, to możesz podzielić się ze mną tym, co znalazł*ś!

Jest druga opcja - po prostu zapytaj. Bezpieczniejsza jest chyba pierwsza. Warto próbować. Chociaż z tego co słyszałam, profesor Vitani wcale nie jest taka niemiła dla wszystkich. Czasami nawet potrafi być bardzo kochana i urocza! Może po prostu próbuje wbić wam jakoś wiedzę do główki, na swój sposób, taka rola profesora.



Macie jakieś pytania/problemy to śmiało do mnie piszcie. Chętnie spotkam się z Waszymi sowami, a nawet podzielę się z Nimi swoim ptasim jedzeniem, zanim wyruszą do Was w podróż powrotną. Już nie mogę się doczekać kolejnych pytań!

Wasza Kochana,

Sowa Grażyna

W MAGICZNYM OGRODKU

Jesienią nasz ogródek wygląda nieco inaczej. A dlaczego? Kwiaty przekwitły. Część roślin drzewiastych zgubiło liście. Ale spokojnie! Wcale nie jest pusto, czy ponuro. Tu i ówdzie pojawiają się owoce i warzywa. Jest to także czas na sadzenie roślin ozimych, ale nie o nich dziś chciałam opowiedzieć. Skoro mamy jesień, to nie możemy zapomnieć o znanej wszystkim roślinie z kojarzonej z Halloween.

DYNIOWATE (*CUCURBITACEAE* JUSS.)

Dlaczego **dyniowate**? Bo chcę Wam przedstawić **różne rodzaje**. Zwykle gdy mówimy “dynia” mamy na myśli gładkie, prążkowane i okrągłe, a jednak lekko spłaszczone warzywo o pomarańczowym kolorze. Ale to tylko jeden z rodzajów, a ile ich jest? No nie mało, bo rodzina roślin dyniowatych obejmuje od **około 990 do 1000 gatunków**, które pogrupowano w **97 rodzajów**. Wśród tych rodzajów znajdziemy arbuzy, ogórki, tykwy, trukwy, kabaczki, cukinie. Wiedzieliście?

DYNIA (*CUCURBITA* L.)

No dobrze, nas jednak interesuje konkretnie **dynia**. To rodzaj roślin jednorocznych obejmujący aż **20 gatunków**! W stanie dzikim występują tylko w strefach klimatu gorącego i ciepłego obu Ameryk.

Gatunkiem wszystkim znanym i chętnie uprawianym jest *Cucurbita pepo*, czyli po polsku **dynia zwyczajna**. To ją mamy na myśli, gdy mówimy o dyni, to ją chętnie wydrążamy, aby uzyskać halloweenowe lampiony. Jest idealna do zup, sosów, przetworów, dżemów.

Dodatkowo powiem Wam, że wśród dyń zwyczajnych spotkamy także takie **odmiany**, które nie są zielone, białe, żółte i podłużne — **kabaczki lub cukinie** (obie nazwy dotyczą tak naprawdę tej samej rośliny). Są przepyszne, ale zupełnie z dynią niekojarzone. Idealne na leczo, do faszerowania czy na grilla.



Kolejnym popularnym gatunkiem jest *Cucurbita maxima*, czyli **dynia olbrzymia**. Jest duża i często wyblakła, chociaż spotkamy ją w różnych odcieniach żółtego i pomarańczy.

Nie wygląda ładnie, bo z powodu swojego ciężaru (średnia waga owoców ok. 50 kg) rośnie okrągła, potem opada i jest spłaszczona u dołu i na boki, jak przerośnięty placek.

A czy widzieliście podłużną, pomarańczową dynię kształtem przypominającą wydłużoną gruszkę? To już odmiana gatunku **Cucurbita moschata**, czyli **dyni piżmowej**. Też popularna w uprawach, a pochodzi z Ameryki Środkowej. Doskonała do wyrabiania chlebów i bułek, zup, zapiekanek, ciast, deserów, purée i przetworów.

Kolorem i wyglądem niektóre odmiany mogą przypominać melony, jednak środek zdradza, do jakiego rodzaju należą. Wspomnę też, że miąższ pachnie piżmem, stąd ta nazwa.



Wreszcie ostatnia, o której chciałam wspomnieć, to **dynia figolistna (Cucurbita ficifolia)**. Jej liście przypominają liście figowca pospolitego.

Owoce zaś wyglądają jak arbuzy, ale tylko z zewnątrz. W środku bowiem są białe i niezbyt atrakcyjne.

Czy to wszystkie rodzaje? Oczywiście, że nie, ale to są najpopularniejsze. Mniej popularne, ale wciąż spotykane i jedzone w różnych zakątkach świata, to:

- ✓ **dynia makaronowa** (nazwę zawdzięcza miąższowi, który po ugotowaniu nitkuje się na włókna, przypominające właśnie makaron). Idealna na warzywne spaghetti.
- ✓ **japońska dynia Hokkaido** (jest niewielka, spłaszczona ze złocistym miąższem). Można zrobić z niej purée, kremowe zupy, zapiekanki, ciasta, albo po prostu zjeść jak warzywo na parze.
- ✓ **dynia masłowa** (o małym, dzwonowatym wyglądzie). Ma kremowy miąższ, idealny do blendowania.
- ✓ **dynia prowansalska** Muscat de Provence (o słodkim zapachu melonowym). Nadaje się na zupy, do przetworów, na także placki.
- ✓ **Kabocha** (czyli japońska dynia zielona). Ze względu na wyraźnie słodki smak, najlepiej sprawdzi się w różnego rodzaju deserach.
- ✓ **dynia Kamo kamo**, pochodząca z Nowej Zelandii. (Ma ciemnozieloną lub pomarańczową skórkę z ciemniejszymi paskami).
- ✓ **dynia delicata** (wyróżnia się niezwykle delikatnym smakiem, stąd nazwa). Dobra do lodów i deserów.
- ✓ **dynia Acorn Squash**, czyli dynia żółodziowa (zwykle ciemnozielona). Idealna do dań faszerowanych lub do wytrawnych zapiekanek.

I to już wszystkie, jakie chciałam wymienić, choć nie ukrywam, że mogłabym opowiedzieć o nich wiele. Polecam poszukać na targach warzywnych innych odmian i spróbować ich miąższu, każda smakuje nieco inaczej.

ZAKATEK ALCHEMIKA

[Stażystka żwawym krokiem weszła do pracowni eliksirów, wraz z nowym rokiem szkolnym jej głowę zalały masa nowych pomysłów. Jako iż dziewczyna Halloween dosłownie kochała, zaraz po zamknięciu sali na cztery spusty podeszła do stojących na stoliku w centrum pomieszczenia dwóch kociołków, po brzegi wypełnionych eliksirami.]

ELIKSIR WIELOSOKOWY

Eliksir ten pozwala osobie pijącej zamienić się w zupełnie kogoś innego.

Była to niezwykle trudna w przygotowaniu mikstura, z którą problemy mieli nawet dorośli.

Przed dodaniem ostatniego składnika, jakim była jakaś rzecz należąca do osoby, w którą chcemy się zamienić eliksir był gęsty, z wyglądu podobny do błota, zaś bąbelki na jego powierzchni powoli pękały.



ELIKSIR POWODUJĄCY KURCZENIE SIĘ

Owy eliksir pozwala pijącemu skurczyć się do niewielkich rozmiarów. Dobrze uwarzony ma zieloną barwę, zaś niepoprawnie uwarzony może być trujący.

Eliksir ten cieszy się ciekawą historią, jedną z nich jest zdecydowanie ta, której głównym bohaterem jest czarodziej – Samuel Plunkett. Owy mężczyzna był prześladowany przez mugoli. W odwecie połał zamieszkującą przez nich miejscowość eliksirem powodującym kurczeniem się ludzi i zwierząt, a gdy mieszkańcy skurczyli się terroryzował ich przeechadzając się po wsi w swoich wielkich, ćwiekowanych butach.

Warto także dodać, że eliksir ten sprawdzi się gdy podczas Halloween zechcemy zrobić komuś psikusa, jako karę za nie otrzymanie cukierków.



ZDRĄDZ MI SWOJ SEKRET

PYTANIE 1. CZY TWOIM ZDANIEM MUGOLE W POLSCE POWINNI OBCHODZIĆ ŚWIĘTO HALLOWEEN?

Mia Collins - Skamander: No więc, uważam że jak najbardziej powinni! To znaczy, nikogo do niczego się nie zmusi, ale jest to ciekawa sprawa, w którą można się zaangażować. Im więcej osób tym lepiej, więc jeśli by się dogadali... mogliby zrobić coś cudownego. A samo święto jest kreatywne i bardzo... specyficzne.

Alyson Flanagan: Halloween to święto, które zostało jakąś tradycją. Oczywiście tu wchodzi wszelkie kwestie wiary, czy innych etycznych zgrzytów, jednak myślę, że jest to ciekawy dzień w roku, który wykorzystany zgodnie z jego przeznaczeniem może mieć swój urok. Dlatego też nie mam jakiegoś przeciwnego zdania, bo może być to świetna zabawa i ciekawy sposób na integrację i poznanie nowych osób, czy kreatywnego spędzenia czasu w gronie znajomych. Oczywiście, nic na siłę ale jak mugol chce, to czemu nie!

Defne Nefrite: Nie, mamy swoje Święto Wszystkich Świętych, mamy Andrzejki — to są tradycje, których powinniśmy się trzymać, a nie kopiować kulturę amerykańską, jakbyśmy nie mieli własnej. "Polacy nie gęsi swój język mają" — w tym przypadku kulturę i tradycje.



PYTANIE 2. JAKIE JEST TWOIM ZDANIEM NAJLEPSZE PRZEBRANIE HALLOWEENOWE. ZA CO BYŚ SIĘ PRZEBRAŁA?



Nadzieja Kwarco: A zaszalejmy! Kobieta Kot i Cruella de Mon. Z racji tego, że jestem szalona, na przebranie Halloween, wybrałabym Cruellę de Mon.

Jest to szalona postać pod względem wyglądu jak i charakteru. Uwielbiam ją za ten dziwny styl i czarno-biały ubiór. Chociaż podejrzewam, że dodałby. Jej trochę pikanterii i koloru.

Alexandra Herondale: Moim zdaniem najlepszymi przebraniami są postacie, które bardzo lubimy lub z którymi się utożsamiamy. Nie wszystko w Halloween musi być straszne, bo jak wszystko takie jest to nic takiego nie jest. Sama przebrałabym się za Buffy z Buffy: Postrach wampirów. Jest ona moją ulubioną postacią od dzieciństwa, w którym oglądałam owy serial. W dodatku tematyka tej serii kojarzy się ze stereotypowym poglądem na to święto. No i byłabym łowcą wampirów, mogłabym upolować ich niezłą ilość podczas jakiejś imprezy. Wtedy osoby, które chciały wyglądać strasznie będą bały się mnie. Najlepsza sytuacja.

Clarie Grimshaw: Według mnie, najlepszym przebraniem na imprezę Halloweenową jest kostium wampira, który zdecydowanie oddaje klimat tego święta. Oczywiście gdybym miała się przebrać za coś, wybrałabym właśnie ten strój.

Laurelia Di Razier: Hmm na Halloween bym przebrała się... no nie wiem, może za Mroczną Diablicę? Według mnie najlepszym przebraniem na Halloween jest Jeździec Bezgłowy, ponieważ taka postać jest naprawdę bardzo straszna, ja przynajmniej bym się przestraszyła, gdyby taki jeździec bez głowy przejechał mi przed oczami na swoim ognistym rumaku.

Kiara Morningstar: Moja osoba jest najlepszym przebraniem Halloweenowym, ponieważ jak się spojrzy w lustro, to się krzyknie na cały regulator. Każdy by się wystraszył, że przesiąknę moim obsesyjnym zapachem do Numerologii i arkuszy Google. A tak poważnie... hm, moje pierwsze skojarzenie to strój kościotrupa/śmierci, bo to jest najbardziej kojarzone z tym świętem. Poza tym śmierć to idealna tematyka na ten dzień! Niekoniecznie trzeba wyglądać strasznie, bo w sumie... ciężko jest to osiągnąć. Wystarczy wyglądać dobrze. A, no i śmierć może być sexy, więc tym bardziej to przebranie byłoby najlepsze.



PYTANIE 3. NAJŚMIESZNIEJSZY PSIKUS W TRADYCJI „CUKIEREK ALBO PSIKUS”?

Olivia Wilde: Rzucenie komuś jajkami w drzwi albo zjedzenia cukierka, a papierka zostawienie komuś na wycieraczkę!

Hazel Ambarella: Jeśli niezbyt kogoś znamy dobrym pomysłem byłoby obrzucanie domu i podwórka papierem toaletowym. Dodaje to klimatu Halloweenowego, no i oczywiście dość śmiesznie wyglądają zwisające kawałki papieru z drzew. Bezcenne jest też wkurzenie na twarzy człowieka, które na pewno zapamięta się do końca życia. Jeśli znamy kogoś trochę bardziej i np. z nami mieszka lub bywamy często w jego domu — można podmienić sól z cukrem. Nie chcieli dać słodkich cukierków, to niech teraz piją słoną kawę.

CO W TRAWIE PISZCZY?

[Dziewczyna zasiadła przy drewnianym biurku z kubkiem ulubionej, gorącej herbaty z mlekiem. Zamoczyła pióro w atramencie i zapisała nagłówek na nowiutkim pergaminie – „Czy istnieje coś lepszego na Halloween niż porządna dawka kina grozy?”]

OBLICZE MROKU

„Oblicze mroku” to zdecydowanie film dla osób rozpoczynających swoją przygodę z kinem grozy. Filmu tego nie możemy nazwać także typowym horrorem, a raczej kinem psychologicznym z domieszką grozy, więc jeśli zaczynasz swoją przygodę z tym gatunkiem filmowym to zdecydowanie film dla ciebie.

Główną bohaterką jest Maria, która zdecydowanie nie należy do szkolnej elity. Dziewczyna jest typową szarą myszką, którą każdy pomiata. Sytuacja zmienia się gdy jej lustrzane odbicie zaczyna żyć własnym życiem, a właściwie staje się całkowicie indywidualnym



bytem, nie powiązanym z Marią. Ma własne imię, własne plany na „ich” życie.

Airam, bo tak właśnie zwie się odpowiedniczka głównej bohaterki składa jej dość nietypową propozycję.

Oferuję dziewczynie zamianę miejsc – Maria trafi za lustrzaną taflę, a Airam zemści się, na każdym kto kiedykolwiek ja skrzywdził. Czy dziewczyna zgodzi się przyjąć ofertę i jakie to będzie miało dla niej skutki? Tego dowiecie się oglądając „Oblicze mroku”.

SZKOŁA GROZY

„Szkoła grozy” to film dla trochę bardziej obeznanych z kinem grozy widzów. Akcja filmu rozgrywa się w katolickiej szkole na Filipinach, która zdecydowanie cechuje się dość rygorystycznymi zasadami.

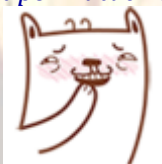
Cały film opiera się na tajemniczych zgonach uczennic tamtejszej szkoły. Dziewczynki – gdyż jest to szkoła tylko dla kobiet - żyją w strachu, gdyż każdego dnia żyją z myślą, że to one mogą być następne.

Główną bohaterką filmu jest jedna z nauczycielek szkoły. Posiada ona wyjątkowy, ale również przerażający dar porozumiewania się z duchami zamieszkującymi szkołę. Jej prywatne śledztwo rzuca nowe światło na niepokojące zgony mające miejsce na terenie szkoły.

Zdecydowanym plusem tego filmu, o którym należy wspomnieć jest niesamowita dbałość o szczegóły, każdy detal jest dopracowany do perfekcji, przez co oglądanie tego horroru dla widza jest prawdziwą przyjemnością dla oka, jeśli oczywiście nie zamknął ich ze strachu!

SMIECHU WARTĘ

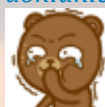
[18:15:57] **Thomas Shifu:** ciekawe co by sie stało gdtby była szkoła z 7 klasami
[18:17:52] **prof. Carter_:** *nawet po 7 latach dalej*



by nie wiedzieli ze żaba to płaz

[18:17:59] **prof Nerios:** 🤔

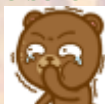
[18:18:02] **Olivia:** *dokłanie XD*



[18:18:04] Hazel:

|||||

[18:25:37] **Noelia_Brouillard:** o boze



[18:25:38] **Suzanna.Sanchez:**

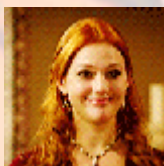
[18:25:42] **Noelia_Brouillard**: CZEMU JESTEM DONA

[18:26:09] **Noelia_Brouillard**: zostałam Dong

[18:26:11] Suzanna.Sanchez: 🙄

[18:26:31] **Suzanna.Sanchez:** Skoro jesteś Doną to witamy w dyrekcji XDDD

[18:26:35] **Noelia_Brouillard:** XD



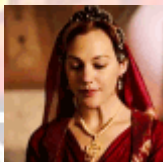
[18:26:40] Noelia Brouillard:

[18:26:52] Alyson_Flanagan: Pani



dyrektor

[18:27:07] **KassGrimshaw:** Pani



współdyrektor

[18:33:40] **Noelia_Brouillard**: jestem Doną
po roku w Rosji 



18:18:53 prof_Grimshaw: A teraz napiszę tak po Januszowemu - Andżelcia +5, Clarcusia +4, Katjusia +3, reszta dżesik i brajanów +2

[18:53:12] prof.Schade: 5. Od jakiego słowa
pochodzi zaklęcie?

[18:53:12] Alyson_Flanagan: Dobrze, że Winters mnie nie widzi, bo by mnie zabił.

[Zaśmiała się pod nosem.]

[18:53:24] Alyson_Flanagan: Oboziu

[18:53:43] _Izabella_Potter_: Zaklęcie
pochodzi od słowa Oboziu

18:55:07 Thomas_Peterson: [zauważył podejrzliwe spojrzenie profesorki, postanowił wyjaśnić swoją wypowiedź o trupim kolorze] Ojciec pracował w prosektorium, czasem mu podrzucałem jedzenie do pracy jak mnie prosił... Trochę trupów się naoglądałem

KUFEL SMIECHU

Jaki makijaż noszą wszystkie wiedźmy i czarownice?
Ma-scare-ę.

Dlaczego kościotrupy są tak bardzo spokojne?
Bo nikt nie załazi im za skórę.

Jaki jest ulubiony drink Prawie Bezglowego Nicka?
Mali-BOO!

Dlaczego strach na wróble dostał awans?
Wyróżniał się w swojej działce.

Dlaczego duchy są tak potwornymi kłamcami?
Zawsze możesz je przejrzeć.

Dlaczego Aiden wystawił widmo na Halloween?
Nie miał licencji nawiedzającej!

Skoro martwi się nie żywią, to czemu żywi się martwią?

Po czym można poznać, że wampir nawiedził kuchnię Argo Magic School?
Wszystkie pączki zostały bez nadzienia.



KRAINA STWORZEN

[Blondynka ponownie tego wieczoru zasiadła przy stoliku w Pokoju Wspólnym Ślizgonów. Zdecydowanie za dużo czasu spędzała w książkach. Lekko poprawiła swoje, w zasadzie trójkolorowe włosy i mocniej ścisnęła pióro w dłoni. Nakreśliła nim tytuł artykułu, lekko się uśmiechając, po czym sięgnęła prawą dłonią po kubek z Halloweenowymi duchami - najlepszą częścią była pianka na kawie, ze wzorkiem dyni. Redaktorka ponownie się uśmiechnęła i zabrała do pracy, jaka jej pozostała.]

CZUPAKABRA



Stworzenia o których chyba każdy słyszał rzeczy lepsze, lub gorsze. Ze świecą można szukać kogoś, kto nigdy nie słyszał o Czupakabrze. **Naturalnie występują w obu Amerykach**, ale oczywiście znaleźć je można nie tylko tam. No i co najważniejsze — **ulubionym oraz jedynym pokarmem Czupakabry jest krew.**

Co ciekawe, pojawiają się również **w mugolskiej kulturze!** Jednak niewiele je wszystkie łączy, ponieważ różne osoby mówią o nich różnie — **jedyną częścią wspólną są czerwone oczy** tego stworzenia.

Wygląd Czupakabry jest dosyć ciekawy. Posiada ona **sześć łap, z czego tylko dwie z przodu.** Na dodatek, są ułożone całkiem blisko siebie! Musi mieć śmieszne doświadczenia z pierwszymi krokami. Posiada również **rząd zębów, ale aby nie mylić ich z kośćmi — są częścią skóry.**

Na **łapach** tych stworzeń znajdują się **cienkie, czerwoniutkie pierścienie**, a ich **kolor waha się w ciemnych barwach — od brązów po zielenie.**

Jedyną znaną nam z serii o Harrym Potterze Czupakabrą jest **Antonio, który należał do samego Gellerta Grindelwalda.** Z tego co nam wiadomo, czarodziej wyrzucił go jednak przez okno. Zapewne musiał być niezłym urwisem!



CIEKAWOSTKI

W filmie **Harry Potter i Czara Ognia**, sala, w której Minerva nauczała tańca, była tą samą, która w pierwszej części filmowej adaptacji odegrała rolę skrzydła szpitalnego.

Według niektórych fanów przedstawiona w filmach postać **Zgredka** przypomina rosyjskiego prezydenta Władimira Putina.



W filmowych Insigniach Śmierci nie pojawił się **Vincent Crabbe**, ponieważ aktor go grający odpowiadał przed sądem za posiadanie narkotyków.



Odtwórca roli Severusa Snape'a – **Alan Rickman** spisywał swoje przemyślenia w pamiętnikach.

Pozostawił on po sobie aż **27 tomów**, które - zgodnie z jego życzeniem - zostaną dopuszczone do sprzedaży jesienią 2022 roku.

Według zapowiedzi są one dowcipne, pełne celnych obserwacji, wiadomości z filmowego świata oraz pełne szczerości.

WIATR WE WŁOSACH

Halloween już za pasem, w zamku pełną parą ruszyły przygotowania, a ja z tej właśnie okazji z wielką chęcią zaprezentuję wam **brutalne gry miotlarskie**.

Zacznijmy może od nieco mniej brutalnych gier. Pierwszą z nich **Quodpot**.

Gra polegała na podawaniu sobie piłki, która po zbyt długim przytrzymywaniu w rękach eksplodowała.

Gracz, który trzymał piłkę, która eksplodowała, opuszczał boisko, a pozostali kontynuowali grę.

Gracze starali się wrzucić piłkę do garnka. Niezbyt brutalnie, nieprawdaż?



Drugą grą jest **Shuntbumps**. Zasady są dziecinnie proste bowiem należało zepchnąć przeciwnika z miotły.



Przejdźmy do kolejnej gry, która zwie się **Creaothceann**. Jest to bardzo brutalna gra, a którą lubili grać szkoccy czarodzieje. Gracze zakładali kociołki, a gdy zabrzmiał róg gracze latali na miotłach i łapali do kociołków zaklęte kamienie, które spadały z nieba.

Zwycięzcą był zawodnik, który złapał najwięcej kamieni. Na szczęście gra od dawna jest nielegalna.

SKRZACIA RODZINA

[Skrzat o przepięknych, zielonych, jak ulubiony kolor jego właścicielki procesor Herondale, przekroczył próg gabinetu Redakcji Aperacjum. Ciemnowłosa redaktorka natychmiast zaprosiła go do środka i ugościła ciepłym mlekiem oraz lukrowanymi ciasteczkami w kształcie pajków oraz Halloweenowych, rzeźbionych dyń. Gdy ten zasiadł przy biurku młodej kobiety, ta natychmiast chwyciła za śnieżnobiałe pióro samopiszące oraz notes, po czym rozpoczęła wywiad...]

- **Imię Skrzata:** Mietek
- **Właścicielka skrzata:** Alexandra Herondale
- **Ulubiony symbol:** Pentagram z halogenem
- **Ulubiony kolor:** Purpura królewska i czarny
- **Ulubiona liczba:** 666
- **Ulubiony Znak Zodiaku:** Wodnik
- **Znienawidzony Znak Zodiaku:** Bliźnięta i Waga
- **Ulubione słówko/zdanie:** "Herondale znowu wpakowałaś nas w kłopoty" lub "Jeszcze pięć minut!"
- **Ulubiony przedmiot szkolny:** Czarna Magia oraz Transmutacja

Opis: Mietek jest jednym z najbardziej przerażających Skrzatów w Argo Magic School! Nic dziwnego, bo przecież jego właścicielką jest chodzący postrach — słynna wszystkim procesor Alexandra Herondale! Jego obowiązkami są przede wszystkim kreatywne psikusy w gabinecie dyrektora Ashe, jeżenie się na niesfornych Ślizgonów, ale także urządzenie sobie popołudniowej drzemki, stąd jego ulubione, autorskie zdanie: "Jeszcze pięć minut!". Chyba każdy je zna, doskonale, prawda?

Halloween to z pewnością jego ulubione święto! Jego czarna sierść oraz paskudny charakter idealnie wpasowuje się w ten mroczny. Och, nie zapomnijmy o tych przepięknych zielonych oczu, które mieniają się charakterystycznie w ciemności, powodując gęsią skórę u każdego, kto w nie spojrzy... Czyżby Mietek był ArgoBazyliuszkiem? Ten temat z pewnością należy zostawić dla naszej niezastąpionej Rity Skeeter, która rozwieje Wasze wątpliwości! Jeśli chodzi o jego relacje z naszą ukochaną Dywinatorką — dyrektora Ashe to trzeba przyznać, że Mietek daje jej nieźle popalić! Och, aż nie chcemy wiedzieć, ile razy nasza dyrektorka zastała porozrzucane ważne pergaminy po całym gabinecie albo kupę sierści na swoim śnieżnobiałym perskim dywanie. Pewne plotki również głoszą o śladach ostrych pazurów na blacie jej biurka... Zastanawiać nas w tym momencie powinno — jak dyrektora Ashe sobie z tym radzi? Czyżby rozpoczynała swój poranek filiżanką melisy? A drugie pytanie brzmi: "Czym sobie zawiniła na gniew towarzysza procesor Herondale?"



HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

W listopadzie Barany będą miały problemy ze skupieniem się. Nie będą potrafiły przez to dobrze ocenić aktualnych sytuacji, przez co ich działania będą zbyt pochopne. Barany powinny, więc pamiętać, że zwrócenie się z prośbą o pomoc czy radę nie jest powodem do wstydu. Zaufane i bliskie osoby z pewnością będą chciały im pomóc.

- **Szczęśliwa Liczba:** 13
- **Uważaj na:** Mirabel Howerland
- **Symbol Halloween:** Nietoperz



BYK (19.04-22.05)

Prognoza przewiduje, że w listopadzie Byki spotkają się z pewnymi zmianami. Osoby spod tego znaku jednak sami będą ich inicjatorami, ponieważ postanowią zmienić coś w swoim życiu. Niestety, będą przy tym również zapominać o swoich obowiązkach. Przy jakichkolwiek większych zmianach, Byki powinny pamiętać o tym, aby ich działania nie odbiły się na innych.

- **Szczęśliwa Liczba:** 1
- **Uważaj na:** Olivie Wilde
- **Symbol Halloween:** Dynia



BLIŹNIĘTA (23.05-21.06)

W listopadzie Bliźnięta nie będą miały problemów z komunikacją, a wręcz przeciwnie - osoby spod tego znaku będą chętnie spotykać się i dyskutować z innymi osobami.

Będą też przy tym całkowicie szczere, co może mieć różne skutki - te pozytywne, ale także negatywne. Bliźnięta będą przyciągać do siebie również nowe osoby. Powinny przy tym pamiętać, że nie każdy jest tym za kogo się podaje.

- **Szczęśliwa Liczba:** 4
- **Uważaj na:** Morie Nerios
- **Symbol Halloween:** Czarny Kot



RAK (22.06-22.07)

W listopadzie widoczny będzie wpływ Marsa. Raki dostaną zastrzyk energii, którą będą dobrze wykorzystywać. Razem z energią przyjdą też nowe pomysły, które okażą się naprawdę rewelacyjne. Raki powinny jednak uważać, aby nie wpaść w zbyt gwałtowny wir działań. Może to spowodować pewne problemy na płaszczyźnie związków.

- **Szczęśliwa Liczba:** 7
- **Uważaj na:** Vitani Abertnathy
- **Symbol Halloween:** Tiara Czarownicy



LEW (23.07-22.08)

Listopad będzie dla Lwów ciężkim miesiącem. Osoby spod tego znaku odczują zmęczenie i wcale nie będzie oczywiste skąd się ono weźmie. Lwy powinny więc postawić na zwolnienie swojego tempa pracy i pamiętać o odpoczynku. Będzie to odpowiedni moment na rozwój relacji - partnerskich oraz przyjacielskich.

- **Szczęśliwa Liczba:** 2
- **Uważaj na:** Clarie Grimshaw
- **Symbol Halloween:** Czaszka



PANNA (24.08-22.09)

Horoskop przewiduje, że w listopadzie Panny poczną nagleść chęć zemsty. Osoby, które zaszkodziły im za skórę powinny mieć się na baczności, a same osoby spod tego znaku powinny zastanowić się, czy aby na pewno jest to jedyne słuszne wyjście. Pod wpływem Merkurego Panny będą również chętnie spędzać czas z innymi osobami.

- **Szczęśliwa Liczba:** 6
- **Uważaj na:** Tosie Aria
- **Symbol Halloween:** Pająk



WAGA (23.09-22.10)

W listopadzie Wagi będą emanować wiedzą. Z jednej strony będą przy tym inspirować osoby ze swojego otoczenia oraz skutecznie zachęcać ich do uświadomienia sobie pewnych spraw. Z drugiej strony, tak ogromny przypływ informacji może przytłoczyć, a nawet zdenerwować niektóre osoby. Wagi powinny więc uważać, aby nie przesadzić i nie zrazić do siebie innych.

- **Szczęśliwa Liczba:** 5
- **Uważaj na:** Alexandre Herondale
- **Symbol Halloween:** Szkielet



SKORPION (23.10-21.11)

Listopad będzie dla Skorpionów dobrym momentem na skupienie i poszerzanie swoich horyzontów. Osoby spod tego znaku nie powinny mieć też problemów z przyswajaniem wiedzy. Wszystko to za sprawą Merkurego, który wpłynie także na komunikację.

Skorpionom nie będzie sprawiała problemów mowa oraz wyrażanie własnych uczuć.

- **Szczęśliwa Liczba:** 9
- **Uważaj na:** Yukine Iki
- **Symbol Halloween:** Duch



STRZELEC (22.11-21.12)

Horoskop przewiduje, że Strzelce czeka w listopadzie niezwykle ciepły i rodzinny czas. Osoby spod tego znaku same będą przepełnione pozytywną energią, którą będą bez problemu przelewać na swoje otoczenie. Ich bliscy będą często udawać się do nich po rady, które okażą się niezwykle pomocne.

- **Szczęśliwa Liczba:** 17
- **Uważaj na:** Defne Nefrite
- **Symbol Halloween:** Kociołek z nieznanym wywarem



KOZIOROŻEC (22.12-19.01)

W listopadzie Koziorożce skupią się na sobie oraz rzeczach, które przynoszą im dobry humor. Nie czeka ich zbyt wiele problemów, a wręcz przeciwnie - spotkają się z dużą harmonią i równowagą. Koziorożce pomnożą dzięki temu swoje oszczędności. Powinny jednak uważać, aby w przypiływie impulsu nie wydać ich na bezsensowne zakupy.

- **Szczęśliwa Liczba:** 8
- **Uważaj na:** Alyson Flanagan
- **Symbol Halloween:** Wampir



WODNIK (20.01-18.02)

Wodniki, podobnie jak Koziorożce, powinny uważać na swoje impulsywne zachowania związane z zakupami. Część osób spod tego znaku wpadnie w pewnego rodzaju szal zakupowy, który może wymknąć się spod kontroli. Będzie to ich sposób odreagowania na zły humor oraz problemy z samooceną. Przed każdym wyjściem na miasto powinny więc dwa razy zastanowić się, czy na pewno danej rzeczy potrzebują.

- **Szczęśliwa Liczba:** 11
- **Uważaj na:** Noëlie Brouillard
- **Symbol Halloween:** Kości



RYBY (19.02-20.03)

Listopad będzie czasem, w którym Ryby będą miały okazję do spędzenia czasu z rodziną - nie tylko tą najbliższą. Powinny skorzystać z tej możliwości, ponieważ będą czekały na nie wtedy radosne i niezapomniane chwile. W ruch pójdą stare albumy ze zdjęciami oraz wspomnianie dawnych lat, co przyniesie Rybom poczucie melancholii, spokoju i bezpieczeństwa.

- **Szczęśliwa Liczba:** 6
- **Uważaj na:** Rose Connor
- **Symbol Halloween:** Kostucha



POMOCE NAUKOWE

Wróżbiarstwo może sprawić sporo problemów, kiedy nie wie się jakie komunikaty powinno się otrzymać na zadane pytanie.

Jednak pędzę z pomocą i z małą ściągą, żebyście się przypadkiem nie pomylili.

KOMUNIKATY

- **dwubiegunowe/binarne** - wyłącznie odpowiedź twierdząca "tak" albo przecząca "nie";
- **symboliczne/niebinarne** - odpowiedzi nieoczywiste na pierwszy rzut oka. Pojawiają się najczęściej pod postacią symboli, choć nie jest tak zawsze.



Skoro znajdujemy się w tematyce Halloween to musimy sobie powiedzieć o stworzeniach z tym świętem kojarzonymi. Wybrałam do tego celu wilkołaka. Jak go odróżnić od zwykłego wilka? Już tłumaczę.



Największą różnicą pomiędzy tymi dwoma stworzeniami jest fakt, że wilki nie są bardzo agresywne.

W przeciwieństwie do wilkołaka, który nie ma oporów przed zaatakowaniem człowieka. Oprócz tego wilkołaki mają krótsze pyski, mniejsze źrenice. Przez to wydają się trochę bardziej podobne do człowieka.

Dlatego jeśli w ostatnią noc października spotkacie wilka, który jest podobny do człowieka - nic sobie z tego nie róbcie.

To prawdopodobnie przebieraniec, bo w tym roku pełnia księżyca nie wypada w halloweenową noc.

MAGICZNE PODROZE

[Redaktorka wyszła przed zamek i rozejrzała się uważnie dookoła. Zobaczyła piękne tereny, jednak nie to ją interesowało. Czekala na ważny świstoklik, który przeniesie ją w magiczne miejsce. Nadszedł czas na kolejną, niezwykłą podróż i przygodę.]

[Wiatr zawiał, jesienne liście zawirowały dookoła niej. Chwilę potem powietrze przed nią zamigotało i ukazał się niewielki pergamin. Rozwinął się i ukazał mapę, potem powiększył się do rozmiarów sporego dywanu i zawisł pionowo nad ziemią. Była to mapa kuli ziemskiej. Zaznaczone zostały na niej szkoły czarodziejów. Czarownica interesowała jedna z nich, w Południowej Ameryce — pulsowała na zielono. Kobieta zbliżyła się do niej i przeczytała jej nazwę, zgodnie z zasadami języka portugalskiego.] **Cas-tel-o-bru-szu.** [Mapa zrobiła coś, jakby zbliżenie na tę szkołę i po chwili jej wizerunek zajmował większość ogromnego pergaminu.]



Zatem czas na przygodę! [Dziewczyna sprawdziła swoją szatę, poprawiła czarodziejską tiarę i ruszyła przed siebie, wprost w mapę. Przechodząc, poczuła naelektryzowanie powietrza z pierwszym krokiem. Drugi krok przeniósł ją w tajemnicze lasy deszczowe Amazonii. Stała jak wryta i rozejrzała się, chłonąc wszystko, co ją otaczało. Roślinność eksplodowała całą paletą zieleni i brązu. W oddali było słychać trzask wodospadu i skrzeki egzotycznych ptaków. Dwa metry przed nią znajdował się wysoki i stary mur obrosnięty dzikim bluszczem. Powietrze było gorące i czuło się unoszącą się w nim wilgoć. Dla kogoś ze środkowej Europy było nieprzyjemnie duszno.]

[Przy jednym z drzew stała spokojnie dziewczyna o ciemnej skórze. Ubrana była w szatę czarodziejską w kolorze zieleni, ze złotymi zdobieniami. Podeszła do dziewczyny z uśmiechem na twarzy.] **Olá!** [Zawołała na powitanie i uściskała zaskoczoną i oniemiałą gryfonkę.] **Witam Cię w naszej szkole magii. Jestem Alanza Alves i chętnie Cię oprowadzę.** [Dodała i puściła podróżniczkę, a ta przywitała się i przedstawiła szybko.] **Pewnie chcesz coś wiedzieć o szkole, zanim do niej wejdziemy.** [Zauważyła Alanza i wskazała na mur.]



Castelobruxo to piękna świątynia z czasów Inków położona w środku lasu deszczowego w Północnej Brazylii. W miejscu bardzo trudno wykrywalnym przez mugoli. Jednakże właściwa lokalizacja jest tajemnicą. Dotarłaś tu na moje zaproszenie, bez zaproszenia nie dałabyś rady jej namierzyć.

[Redaktorka pokiwała głową, bo zdawała sobie sprawę, że w tej gęstej i tropikalnej roślinności łatwo było się zagubić.] Wiem, że na budowlę rzucono to samo zaklęcie, które używane jest w Szkocji do ochrony Szkoły Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Czar tworzy iluzję rozpadającej się, grożącej zawaleniem ruiny. [Powiedziała i zwróciła się do uczennicy z Castelobruxo.] Podobnie, jak na Hogwart. [Uśmiechnęła się szeroko, miło było coś wiedzieć! Alanza uśmiechnęła się również i zaprosiła nową koleżankę, by poszła za nią w stronę muru. Szły wzdłuż niego, aż znalazły niepozorną bramę, która na pierwszy rzut oka zdawała się być zardzewiała, jednak gdy się do niej zbliżyły, zauważyły, że była złota.]



Niezwykły widok. [Pisnęła gryfonka i przeczesła swoje włosy w kolorze lodów miętowych.]

[Brazylijka wyciągnęła rękę i położyła ją na środku bramy, ta po chwili otworzyła się przed nimi bezszelestnie. Przed dziewczętami ukazał się przepiękny krajobraz — tropikalna roślinność przeplatana była budynkami z czasów Inków zachowanych z niezwykłą starannością.] **Zdradzę Ci, że nazwa naszej szkoły z języka portugalskiego oznacza "czarodziejski zamek".** Możliwe jednak, że szkoła nazywała się inaczej na początku jej istnienia, gdyż powstała przed kolonizacją Nowego Świata. [Alanza ruszyła przed siebie przez bramę na teren szkoły.]

[Dziewczyna podążyła za nią. Gdy tylko przekroczyły granicę terenu, brama zamknęła się, a ciężkość wilgotnego powietrza zmalęła, zupełnie jakby nagle znalazły się w mniej upalnym miejscu. W powietrzu dało się wyczuć magię, zatem brak amazońskiej wilgotności na terenie szkoły miała związek z czarami.] **Jak tu przyjemnie, jakby mniej gorąco! To część magii tego miejsce, prawda?** [Spytała i poprawiła swoją ciężką szatę.] **Jakie jeszcze zaklęcia Was chronią?**

Standardowe... Takie, jak w Hogwarcie. [Stwierdziła Brazylijka, wzruszając ramionami.] **Ale mamy coś jeszcze! Słyszałaś o caiporach?** [Spytała, a podróżniczka pokręciła głową zainteresowana.] **To małe psotne stworzenia. Są małe i futrzane i do tego bardzo złośliwe, jak się nudzą, potrafią nieźle nabroić. Ich skóra jest zielona lub brązowa.** [Mrugnęła do koleżanki i rozejrzała się, chciała jednego pokazać. Z pewnością zaraz się na jakiegoś natkną.]

Chętnie współpracują z guźcami i ich krewniakami. [Podeszła w stronę zachodnią, gdzie było więcej cienia i wyteżyła wzrok. Po chwili coś zauważyła i wskazała.] **Zobacz, tam biegnie jeden! Ściga się z dzikami.**



[Kobieta podeszła szybko i jak najciszej. Spojrzała i szybko zakryła usta, by nie krzyknąć ze zdumienia.] **Och wygląda śmiesznie! Jak ciemnoskóry Mowgli!** [Faktycznie przypominał czarnoskórego Indianina o dzikim spojrzeniu.] **Słyszałam, że uwielbiają palić cygara... Czytałam w jakiejś książce o Amazonii.** [Zauważyła, gdy odeszły od niego na bezpieczną odległość.] **Ale widziałam ich rysunek z podpisem "curoira".**

A no w kółko je białoskórzy mylą, a je to tylko bardziej drażni! Bo curoira chroni innych, a caipora szkodzi. [Uczennica Castelobruzo zaśmiała się w głos, nie dbała, czy stworzenie ją usłyszy. Nieraz musiała sobie z nimi radzić, to wiedziała, co robić, jakby ta zechciała im podokuczać.] **Mówisz cygara... Żeby tylko cygara! Tak uwielbiają psoty, że często przeszkadzają w codziennym życiu szkolnym. Podpalają książki... Biją uczniów patelniami na pobudkę, albo dźgają dzidami.** [Przyznała i podjęła spacer do środka szkoły.] **Oprócz caiporów znaleźć tu można wspomniane przez ciebie curuoiry. Są nawet tak wspańałowmyślne, że chronią uczniów szkoły.**



[Dziewczyna zaczęła wypytwać o różne śmieszne sytuacje związane z tymi duszkami, pamiętała bowiem, że niegdyś dyrektorka szkoły Benedita Dourado, odwiedzając Hogwart, śmiała się z narzekać Dippet na Irytkę.] **Zaoferowała przysłanie stadka caipor do Zakazanego Lasu, aby Dippet dowiedział się, czym są prawdziwe problemy z psotnymi stworzonkami...** [Wspomniała na głos. I tak przy pogawędce dotarły do wrót do inkaskiej świątyni. Na ich środku znajdował się herb szkoły z mottem. Odrzwia otworzyły się powoli. Tym razem towarzyszył temu nieprzyjemny jęk zawiasów.]

Zapraszamy do środka! [Panna Alves uśmiechnęła się i chwyciła dziewczynę za rękę. Poprowadziła ją wewnątrz przyjemnie chłodnej i jasnej komnaty wysokiej, że nie było widać sufitu. Ściany były pełne zdobień. Zresztą cała budowla zdawała się być zrobiona ze złota. Po ścianami stały ławki i stoliki. Na drugim końcu komnaty znajdowały się różne drzwi, prowadzące do dormitorii i innych sal szkolnych.]

Nie mogę Ci zdradzić o szkole zbyt wiele... Musiałabyś tu przyjechać na naukę, by się dowiedzieć różnych rzeczy... [Przyznała ciemnoskóra i podeszła do stojącej nieopodal ławki. Usiadły tam obie.] **Ale mogę Ci powiedzieć, że nasza szkoła jest znana z niezwykłych studiów nad magiczną florą i fauną Ameryki Południowej. A zatem najlepsi zielarze i magizoolodzy pochodzą z tej szkoły. Jak chociażby Libacjusz Borage, znany twórca eliksirów.**

[Kobieta rozglądała się dookoła i słuchała uważnie słów dziewczyny. Gdy usłyszała o zielarzach, uśmiechnęła się szeroko.] **To szkoła w sam raz dla mnie, bo ja kocham zielarstwo...**

[Była pełna entuzjazmu. Przez chwilę milczała i obserwowała grę światła na pobliskiej ścianie.] **Słyszałam wiele różnych informacji o domach tej szkoły, ale żadne nie są potwierdzone.** [Wtrąciła niby od niechcenia.] **Na przykład to, że ich nazwy są od zwierząt tutejszej fauny.** [Spojrzała na dziewczynę z wyczekiwaniem. Miała nadzieję, że dowie się czegoś konkretnego.] **Od papugi, tygrysa pandy, aligatora. Czy to prawda?**

[Alanza zaśmiała się cicho i wstała.] Masz na myśli nazwy Arashar, Pawanunga, Kuaraori, Nomphyrian? [Zapytała, a gdy Defne kiwnęła głową, zrobiła obrót dookoła siebie, unosząc ręce do góry. To była ciekawa reakcja, na pytanie i sprawiła, że Defka wybuchła śmiechem. Tymczasem Brazylijka odpowiedziała, nie przestając się kręcić.]

Nie potwierdzam, nie zaprzeczam! Takich rzeczy nie zdradzamy każdemu. Powtarzam, musiałybyś przybyć na wymianę uczniowską. *[Zatrzymała się i poczuła, że kręci się jej w głowie. Zaśmiała się więc znów i usiadła na ławeczkę.]*



W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak powrócić do siebie i zacząć załatwiać dokumenty! *[Zawołała z entuzjazmem gryfonka, klaszcząc w dłonie.]*

[Nie wróciła jednak od razu. Dziewczęta spędziły resztę dnia na rozmowach o roślinach, magicznych stworzeniach i eliksirach. Alanza pokazała podróżnicze pracownie alchemiczne mieszczące się w podziemiach i egzotyczne ogrody na powierzchni za zamkiem. Rozmawiały także z innymi uczniami. Wszyscy nosili te same zielone stroje. Nic ich od siebie nie wyróżniało.

Czyżby Castelobruxo nie miało tak naprawdę domów? Może jak inna magiczna szkoła posiadali jedynie poziomy nauczania? To pozostaje tajemnicą...]

SŁODKOSCI MOLLY WESLEY

SOK DYNIOWY



Potrzebujemy:

- 2 szklanki wody
- 100 ml soku z brzoskwiń z puszki
- 600 gram dyni piżmowej
- 2 szklanki soku jabłkowego i 1 szklanka cydru
- 0,5 szklanki brązowego cukru
- przyprawy: cynamon, imbir, kilka goździków, ziarenka z laski wanilii

Wykonanie:

Nastaw piekarnik na 180 stopni. Przygotowaną dynię pokrój na pół. Wyjmij łyżką gniazda nasienne z włóknami. Ułóż pokrojony na 2 cm kawałki miąższ na blaszce i piecz go 20 minut w temperaturze 200 stopni. Wyjętą z pieca dynię ostudź i obierz ją ze skórki. Za pomocą blendera zmiksuj ją na gładką masę. Następnie do rondelka wlej trzy szklanki soku jabłkowego, cydr, cukier, przyprawy i wcześniej przygotowaną pulpę dyniową łyżeczki cynamonu, pół łyżeczki imbiru, ziarenka wydłubane z laski wanilii i pięć goździków. Całość należy podgrzać na minimalnym ogniu. Doprowadź sok do wrzenia i gotuj minutę na wolnym ogniu. Gdy sok będzie gotowy, przelej go do wybranego naczynia.

BUŁKI DYNIOWE Z CYNAMONEM



Potrzebujemy:

- 300 g mąki pszennej typ 500
- 100 g pure z pieczonej dyni
- 100 ml mleka
- 15 g roztopionego oleju kokosowego
- 55 ml oleju rzepakowego
- 125 g brązowego cukru trzcinowego
- 8 g suchych drożdży instant
- 30 ml ciepłej wody
- szczypta soli
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 2 łyżeczki cynamonu
- 3/4 łyżeczki mielonych goździków

Wykonanie:

Drożdże zalej ciepłą wodą, wymieszaj i odstaw na kilka minut. W małym naczyniu połącz pure z dyni z mlekiem. Do dużej miski przesiej mąkę, dodaj sól, cukier i oleje. Całość należy zmiksować. Do zmiksowanych składników wlej zaczyn z drożdży i pure z mlekiem, ponownie wyrób ciasto, zagnieć je i uformuj z niego kulę. Przełóż ją do delikatnie nasmarowanej olejem miski i obtocz tak, żeby pokryła się z każdej strony minimalną ilością tłuszczu. Przykryj miskę wilgotną ściereczką i pozostaw do wyrośnięcia na godzinę. Następnie wymieszaj wszystkie składniki nadzienia. Kiedy ciasto wyrośnie, przełóż je na oprószonej mąką stolnicę, zagnieć i rozwałkuj na kształt prostokąta (grubość to ok. 2-3 mm), a następnie równomiernie rozsmaruj po nim nadzienie. Zwiń ciasto w rulon zaczynając od szerszego brzegu. Podziel roladę na 8 części przecinając ją ukośnie, w kształt litery V. Każdą porcję ciasta przekręć tak, aby węższa część była skierowana do góry, a szersza stanowiła spód bułki. Przyciśnij środek ciasta, żeby boki były wywiniete do góry. Przełóż bułki na blaszkę, która wcześniej została wyłożona papierem, nakryj je folią i pozostaw do wyrośnięcia na 40 minut. Po tym czasie, zdejmij z wierzchu folię, przełóż blaszkę do rozgrzanego do 170°C piekarnika i piecz ok. 20 -25 minut, bez termoobiegu. Bułki dyniowe zostaw do ostygnięcia.

KONKURSY

Gotowi na Halloweenowe konkursy? Czas Na Wasze sowy czekamy do **10 listopada** do północy. Ślijcie je na adres konkursy.aperacjum@gmail.com. Za każdy konkurs możecie zdobyć po 30 pkt i 30 gal, a dla trzech pierwszych osób przewidziana jest dodatkowa gratyfikacja zależna od pełnionej funkcji. Powodzenia!

KONKURS 1

Pierwszym zadaniem będzie rozpoznanie duchów, które znajdują się na poniższych zdjęciach. Dodatkowo należy przypisać do każdego z nich jakieś przebranie na Halloween.



KONKURS 2

Waszym drugim zadaniem będzie rozpoznanie, kto przebrał się na imprezę Halloweenową. Wystarczy, że poprawnie odczytacie imiona i nazwiska osób z Argo Magic School. Nie dość, że ukryli się za przebraniami to jeszcze trochę się pomieszali. Jednak jestem pewna, że dacie sobie radę.

1. wróżkaawróžkaawróžkadwróżkaewróžkahwróžkanwróžkaowróžkaswróžka
2. wampirawampirawampirawampirawpirdwampirgwampirhwampiriwampirkwampir
mwampirnwampirrwampirrwampirswampirswampirswampirwwampir
3. zombieazombieazombieazombieazombiedzombiedzombieezombieezombieezombiehzombie
mbielzombielzombienzombienzombieozombierzombierzombiexzombie
4. wiedźmaawiedźmaawiedźmaawiedźmabwiedźmaewiedźmahwiedźmaiwiedźmaiwiedźm
anwiedźmanwiedźmarwiedźmatwiedźmatwiedźmavwiedźmaywiedźma
5. szkieletaszkieletaszkieletcskieletdszkieleteszkieleteszkielethkskieletpskielet
rszkieletsszkielet